

GAZETA
KORRESPONDENTA

WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 5go GRUDNIA ROKU 1807 w SOBOTE.

We Wtorek przed południem pojechał Król Jęgomosć konno w towarzystwie JW. Marszałka *Davoust* i JO. Xiążęcia *Poniatowskiego* Ministra wojny, a za niemi liczne grono officerów trzech narodów także konno, na obeyerzenie fortyfikacy *Pragskich*. Gdy do nich dojeżdżał, powitano go kilkudziesiątkrotnym z dział wystrzałem.

We Srodę, dnia 2go t. m., rocznica koronacyi Najjasniejszego Cesarza *NAPOLEONA* obchodzona tu była przeslicznym festynem, danym przez JW. Marszałka *Davoust* w sali teatru *Polskiego* dla 500 Dam, a nierównie większej liczby mężczyzn. Zgromadzenie to zaszczytowił Królestwo Jęchmość i Królowa *Augusta* obecnością swoia, których wyśiadających z poiazzdł przyiał JW. Marszałek *Davoust* otoczony Generałami i wyższemi officerami *Francuzkami*, i zaprowadził ich do łoży bogato i wytwornie ozdobioney. Gdy się ta znakomita familia pokazała w łoży, powitano ją iednoznogdnym okrzykiem *Niech żyje Król! Niech żyje Królowa! Niech żyje Królowna!* Każdy spogładał z zachwyceniem na Monarchę, któremu niegdys życzenia całego narodu *Polskiego* oharowały koronę, życzenia, ziszczone przez Cesarza *NAPOLEONA* w nadgrode znacznych przyług uczynionych mu od mieszkańców *Wielkiej-Polski*, i w nadgrode przywiązania okazanego mu od nich. I w rzeczy samey, iakże mógł lepiej wynadgrodzić te przyługi, iako dając temu krajowi za Monarchę tego, który swemi cnotami, swiastem i mądrością ustalił szczęśliwość i pomyślny byt ludu swoiego, i zagoi rany zadane mu długim pasmem niezczęść!

Transparent, umieszczony w głębi sali na przeciw łoży przygotowany dla Królestwa Jęch-

mość, wyobrażał popiersie Cesarza *NAPOLEONA* i Króla *Augusta* z tym napisem u góry:

Niech żyje NAPOLEON! Niech żyje AUGUST!

a niżej

Sasi, Polacy i Francuzi zawsze razem.

Wkrótce po przybyciu Królestwa Jęchmość przerwano bal, który się już był nieco wprzódm rozpoczął, i Amatorowie grali małą sztukę w ięzyku *Francuzkim* do okoliczności stosowną, pod czas której uwielbiano okłaskami i radośnemi okrzykami wszystkie myśli stosuiące się do *NAPOLEONA* Wielkiego i cnotliwego sprzymierzenia ięgo. Oto jest treść tej sztuczki.

Szło w nię o ułożenie festynu z powodu spodziewanego przybycia Króla *Saskiego* do zamku, gdzie jest scena. Czas był krótki, a więc *Klara, Saska*, sielrzenica iednego Pana *Polskiego*, do którego ten zamek należy, zasięga rady *Deslaurier* Podporucznika *Francuzkiego*, coby uczynić, ażeby godnie przyiąć i uczcić Monarchę? *Deslaurier* odpowiada z żywością: Co uczynić? Oto napisać złotemi literami nad bramą zamkową pamiętne słowa Cesarza *NAPOLEONA*, które o Królu *Saskim* powiedział:

Naypiękniejszą i naymilszą jest moja zdobyczą, zem pozyskał przyiaźń i szacunek cnotliwego Xiążęcia.

Słowa te dwukrotnie powtórzyć musiano, a za każdą razę iednoznogodne okłaski i okrzyki wynurzyły uczucia, iakimi całe zgromadzenie było przeniknione.

Klara, chcąc do oddanego holdu Królowi coś takiego przydać, coby się do Królowey i Królowny itofowało, zaśpiewała następujący kuplet:

Je depeindrai Sa Majesté
 Sous les plus doux traits de Minerve,
 Avec cet air plein de bonté,
 Qui gagne les coeurs sans réserve.
 Sous ceux des graces de l'esprit,
 Je peindrai son aimable fille,
 Et j'aurai fait, quoiqu' en petit,
 Vraiment un tableau de famille.

Kończy się sztuka *Rondem* na bardzo wesołą notę ułożonym, w którym wynurzają się uczucia i życzenia całego zgromadzenia dla Królestwa Jchmość.

Po tej reprezentacji, rozpoczęły się na nowo tańce i trwały, aż póki Królestwo Jchmość i Królowa Augusta nie przenieśli się do sal, gdzie były stoły dla 500 Dam zastawione. Król Jmć z Królową i Królową mieli swoy stoł na wydatniejszym miejscu pod baldakinem, na przeciw zaś był transparent, w którym iaśniały powyższe słowa Cesarza Jmci, tak szczęśliwie przytoczone w sztuce, co Król Jmć na der czule przyjął. — Raczył Monarcha zaprosić do swojego stołu JW. JPanią *Bourgoing*, JW. *Małachowskiego*, Prezesa Rady Stanu, JW. *Bourgoing*, Pełnomocnego Ministra *Francuzkiego*, i JW. Marszałka *Davoust*.

Przy końcu wieczery, JW. Marszałek z rozkazu Króla Jmci wynurzył życzenia dla Cesarza NAPOLEONA temi słowy:

Zlecił mi Król Jmć, abym spełnił kielich za zdrowie Cesarza NAPOLEONA; a ia go proszę o pozwolenie spełnienia przy tym za jego własne. — Połączenie imion tych dwóch Monarchow jest zapewnieniem iedności państwiey teraz między ludami, któremi rządza.

Po wieczery, familia Królowka poszła do sali balowej, gdzie rozpoczął się znowu bal kadryllem, którego Królowa Jmć Augusta raczyła tańcować z JW. Marszałkiem *Davoust*, a wchodziły do niego następujące osoby: z Dam, JW. JPanna *Bourgoing*, JWW. JPanie *Wincentowa Krasieńska* i *Lubiieńska* z domu *Ofolińska*; z mężczyzn zaś JWW. Generałowie *Morand*, *Friant* i *Gauthier*.

Około godziny zgiey z północy odiechali Królestwo Jchmość z Królową, lecz bal trwał aż do dnia.

Festyn ten, pod czas którego uszanowanie należne Królestwu Jchmość nie zmniejszyło wcale wesołości, długo tu będzie pamiętnym. Była to liczna familia, która pod okiem ukochanego Oycy obchodziła uroczystość naywięk-

szego z Protektorow. — Przez całą noc oświecone było miasto z własney ochoty, i długo w noc rozlegały się po ulicach radośne okrzyki *Niech żyje Cesarz NAPOLEON, nasz ożwobodziciel!* a na ratuszu przegrywała muzyka wesołe sztuki. — Bez przesady się powie, iż w żadnym mieście państwa *Francuzkiego* tak szczęśliwy wypadek dla *Francyi*, i dla całego nawet świata, a który dzień 2go Grudnia przypomina, nie mógł bydź z większą wesołością, otwartością i serdecznością obchodzonym, iak w *Warszawie*.

W dniu 3cim b. miesiąca Magistrat Policji i Sąd główny miasta *Warszawy* przypuszczonemizostali na audyencyą prywatną u Nayiaśniejszego Monarchy. Nayiaśniejszy Monarcha raczył łaskawie zapytać się o wszystkich osob nazwilka, i przyjąwszy złożone sobie przez Vice-Prezydenta Przywileie Augusta II i III, na którym to ostatnim znajdował się Portret Nayiaśniejszego Augusta III, raczył odebrać także statystyczny opis miasta *Warszawy*, i notę, wyciąg przywileiow miastu służących, w sobie obemyiając. To wszystko Nayiaśniejszy Monarcha przyjąwszy łaskawie, oświadczył uprzejmie przeyrzec podania przyjęte, i dać swoią odpowiedź. — Również osobno Nayiaśniejsza Królowa łaskawie audyencyi dozwoliła, i zawiadomiwszy się od Vice-Prezydenta o nazwilkach przedstawionych Jey osob, o względach Monarchy dla miasta zapewnić raczyła.

z Fontainebleau dnia 15 Listopada.

Dziś Margrabia *Venturi*, nadzwyczajny Posel Królowey *Etruryi*, miał u Cesarza audyencyą pożegnania. — Wszyltko zapowiada, że dwor miasto nasze opuści. Wiele iuz znakomitszych osob wyjechało. Matka Cesarza, i Kardynałowie *Fesch* i *Mauri* wyjechali ztąd dnia 12, Xiążę Prymas konfederacyi *Reńskięy* onegdaj, a Wielki Xiążę *Wirzburski* wczoray. Ekwipaże Wielkiego Xiążęcia *Bergskiego* i całe myślistwo udało się do *Paryża*. Dnia także 12go część gwardyi Cesarzkiej wyszła z *Fontainebleau*; i tegoż dnia Królowa *Neapolitańska* do *Włoch* wyjechała.

Szkole rycerskiej dał Cesarz dowod swoiey łaski mianuiąc 8 iey uczniow porucznikami w regimencie fizylierow gwardyi swoiey. — Wczoray o 8mej z rana obeyrzał Cesarz na dziedzińcu batalion fizylierow, oddział żandarmow wyborowych i dragonow Cesarzowej, poczym to woyfko udało się w drogę.

Podarował Cesarz Hrabiemu *Tolstoj* przepyszny pojazd z 6ciu końmi. Zapewniaia także, iż ofiarował Imperatorowi *Alexandrowi* pałac *Thelufson* zupełnie umeblowany na wieczne mieszkanie Poltów *Rosyjskich* w *Paryżu*.

Listy z *Konstantynopola* pod dniami 15 Października pisane doniosły, iż Wielki Sultán *Mustafa* wysłał w podarunku dla Cesarza naszego 10 pięknych koni *Arabskich* z futerami rzędami. Jeden z czapraków, które wszystkie są prześlicznie haftowane, wysadzony jest diamentami i perłami.

z *Paryża* dnia 17 *Listopada*.

Wczoray o 4tej z rana wyjechał Cesarz z *Fontainebleau* do *Włoch*, gdzie w *Medyolanie* i *Wenecyi* nieco zabawi, a powroci do *Francyi* na początku *Grudnia*.

Zjechał tu Pan *Demidoff*, Komandor *Maltański*, tajny Radca i aktualny Szambelan Imperatora *Rosyjskiego*.

Zapadł wyrok Cesarzki nakazujący uderzać na wszystkie okręty *Portugalskie*, i ogłaszający za prawą zdobycz wszystkie okręty tegoż narodu znajdujące się w portach *Francuzkich*.

Korweta *Francuzka* *le Cygne*, pod sprawą Kapitana *Trobrillant*, wypłynęła z *Cherburga* dnia 9go a zawinęła 11go do *Hogue*. Dnia 10go stoczyła zwałą walkę z korwetą w blikości tego portu krążącą, i przymusiła ją do poddania się; ale gdy na huk dział nadbiegła fregata *Angielska*, musiał Kapitan *Trobrillant* zdobyć swoję opuścić i do *Hogue* zawinąć, zabrawszy sztab korwety nieprzyjacielskiej i część maytkow. Utracił zaś 4ch ludzi w zabitych, a ma 7miu rannych.

Monitor wczorayszy doniósł co następuje:

„Pan *Moore*, Generał *Angielski*, wsiadł na okręty w *Messynie* z 7 regimentami piezemi. Flotę tę rozproszyla burza dnia 26 Października, i jeden okręt woenny, tudzież kilka przewozowych przy brzegach *Sycylii* zatonoło.“

Doktor *Gall* odprawia podróż w pojeździe sześciokonnym, w którym cały swoy zbior wozi. Nie podał on ielcze nauki swoiey pod rozstrząśnienie kommissarzow instytutu i lzkofy lekarzkie. W ogrodzie roślin zgrupadził kilku naybiegleyzych anatomistów *Paryzkich*, i pokazał im poltrzezenia swoje względem składu mózgu i nerwow. Zdaie się, iż w naywyższym stopniu posiada wiadomość praw organicznych i zna systema nerwowę. Dotąd ielcze nieprzyśląpił do nauki o czasie ludzkiej; słuchaeze iego, między któremi są Pane-

wie *Cuvier*, *Fourcroy*, *Dumeril*, *Geofroy de Saint-Hilaire*, *Larrey* &c oddaia teraz zaletę głębokiey iego nauce, i wielkości iego wynalazku.

Administracya Ateneum *Paryzkiego* skłoniła Doktora *Galla*, bawiącego tu od nieiakiego czasu, do zapisania się w listę profesorow tego instytutu; po czym obiecał dawać bieg nauki swoiey o anatomiczney organizacyi mōzgu.

z *Bajonny* dnia 9 *Listopada*.

Listy przychodzące z *Hiszpanii* nie zgadzają się co do szczegótow odkrytego spikku w *Madrycie*, ale potwierdzają wszystkie, że był ten spisek. Wydaną odezwę Królewską ogłoszono w *Madrycie* i rozestano ją na prowincye, gdzie mocne wrażenie sprawiła. Donoszą te listy, że i drugi syn Królewki aresztowanym został.

Xiąże *Asturyi*, następcza tronu *Hiszpańskiego*, urodził się dnia 14go Października 1784. Zaślubił on Xieźniczke *Maryę* córke *Ferdynanda IV*, która w miesiącu *Maju* roku 1806 umarła. Młodszy brat iego, Infant *Karol Marya Izidor*, urodził się dnia 29go *Marcza* 1788 roku.

z *Madrytu* dnia 1 *Listopada*.

Xiąże *Asturyi*, następcza tronu *Hiszpańskiego*, aresztowanym został. Wczoray wszystkie członki różnych rad przyzwano do pałacu, w którym się zwyczajnie zgromadzaia. Przeczytano im następujące ze strony Króla uwiadomienie:

„W nocy z 31go na 1wszy *Listopada*, Generalny Kapitan *Madrycki* udał się z oddziałem piechoty do pałacu Xiążęcia *Infantado*, i oświadczył, że chce z nim mówić; odpowiedziano mu, iż Xiąże wyjechał; poczym papiery iego zabezpieczowano. — Bóg czuwaiaący nad wszystkimi dziećmi swoimi, niedopuszcza dokonywać czarnych czynow wymierzonych przeciw niewinnym ofiarom. Za pomocą wszechmocności iego uniknąłem strasznego ciosu, który na mnie wymierzono. Lud moy, poddani moi i świat cały znaią, iak religijnie i regularnie postępuję. Wszysey mię kochaia, i wszyscy mi daia dowody uznanowania, iakie się należy ocy, i miłości, iaką mu winny dzieci iego. Zylem spokojnie na łonie familii moiey, zaufany w tey szczęśliwości, gdy w tym nieznaiona ręka odkryła mi straszny i wcale niespodziewany plan, w własnym moim pałacu przeciw mnie ułożony. Życie moie, będące tak często w niebezpieczeń-

Itwie, stało się ciężarem dla następcy moiego, który uprzedzony, zaślepiony, i wyrzekłszy się wszelkich prawideł religii, wpoionych w niego z troskliwością i przywiązaniem oycowskim, chwycił się planu zrucenia mię z tronu. Chciałem się przekonać o prawdziwie tej rzeczy, a zdybawszy go w własnych moich pokojach, pokazałem mu cyfry porozumienia z źle myślącemi i nalegania z ich strony, które od nich odbierał. Przyzwałem do wyexaminowania całej tej okoliczności samegoż Gubernatora Rady, i kazałem mu wraz z innemi Ministrami wywieźć się o wszystkim iak nayspilniey i iak naydokładniey. Stało się żado synć woli moiey, i dowiedziano się o różnych winowaycach, których poymać uchwalono. Więzieniem syna moiego jest własne iego mieszkanie. Trapiące mię przykrości powiększyły się ninieyszą, która że jest nayszulszą, nayprzód ją uprzątnąć należy. Rozkazuję przeto, aby iey skutek był ogłoszony; niechęć bowiem tać przed poddanemi moimi rzezcywistości grzyzoty, która się zmieyszy, gdy się przyłącza wszystkie dowody rzetelnie powzięte. Uwiadomiam was o woli moiey, abyscie ie w przyzwoitym kształcie po kraiu ogłosili. Działo się w *San Lorenzo* dnia 1go Listopada 1807. “

(podpisano)
Tymczasowy Gubernator Rady.
z Yrum (w Hiszpanii) dnia 31 Paź-
dziernika.

Wczoray o 5tey po południu *Don Raymond Lope*, Podpułkownik Inżynierow, a dowódzca tuteyszy, wyjechał z oddziałem dragonow do mostu na rzece *Bidasoa*, służący za granicę między *Francyą* i *Hiszpanią*, dla przyięcia Generała *Junot*, Gubernatora *Paryża* a naczelnego dowodczy woynka *Francuzkiego*, ciągnącego teraz do główney kwatery w *Salamance*. Gdy tu przybył, odwiedził go zaraz nasz Generał *Don Pedro Rodrigues de la Buria*, i zaprosił na obiad wraz z całym iego sztabem. Za powrotem do mieszkania, zastał w nim Generał *Junot* Dami tuteysze i z okolicy zaproszone od właściciela tego domu na bal, który tenże Generał zagaił, i calemu towarzystwu wdzięczność oświadczył. Dziś z rana puścił się Generał naczelný z sztabem swoim w dalszą podróż.

z *Bruzelli* dnia 14 Listopada.

Mamy teraz następującą wiadomość o marszu korpusow składających woynko pod sprawą Generała *Junot*: główna kolumna posu-

nęła się z *Bayonny* przez *St Jean de Luz* do *Tuluzy*; inna mnieysza weszła do *Hiszpanii* przez *Pyrenees* gościncem idącym koło *St Jean-Pied-de-Port*, i ciągnie do *Pompeluny* w Królestwie *Nawarry*. Pierwsza uda się przez *Guiposcoa* do *Burgos*, a potem przez *Zalamera* do *Salamanki*, dokąd także druga kolumna przez *Calahorra* i *Valladolid* nadeydzie. W ten czas całe woynko weydzie częścią przez *Torre de Moneorco*, częścią przez *Guarda* do *Portugalii*. Woynko *Hiszpańskie* zbiera się pod *Badajoz*, dokąd iuż niektóre kolumny z *Madrytu*, *Toledu*, *Cordua* i *Sevilli* poszły. Nie prądzey iednak to woynko ruszy z *Badajoz*, dopóki woynko *Francuzkie* nie wyidzie z *Salamanki*, ażeby obydwu w iednymże czasie weszły do *Portugalii*. Lubo zaś tak z strony *Hiszpańskiey*, iako też *Francuzkiey* nieochybnie wyprawę do *Portugalii* przedsięwzięto, Regent atoli *Portugaliski* z Ministrami swoimi nie stracił zupełnie nadziei utrzymania pokoju z *Francyą*. Xiążę *Almeida*, uważany za naczelnika stronników *Angielskich* w *Portugalii*, podał, iak słychać, prozbę o uwolnienie siebie od sprawowania urzędu; inni znakomitsi urzędnicy poszli także za tym przykładem. Listy prywatne donoszą, iż Xiążę *Aranjo* jest teraz na czele interesow, i nie masz iuż mowy o wyieździe Xiążęcia *Brazylii* i Dworu, iako też o wypłynieniu floty *Portugaliskicy* do południowey *Ameryki*. Oprócz tego, przyiaciele *Portugalii* mają ieszcze nadzieję w poradach Hrabiego *de Lima*, który teraz zapewne przybył do *Lizbony*, a który się bardzo Rządowi *Francuzkiemu* podobal, i aż do wyjazdu swoiego z *Paryża* posiadał zaufanie Cesarza *NAPOLEONA*. W każdym razie, nie można przeszkodzić zaięciu *Portugalii* przez woynko *Francuzko-Hiszpańskie*, iako też zamknięciu portow i brzegow tego Królestwa dla handlu i żeglugi *Angielskiey*. Wszystkie listy pisane w tej mierze, któreśny przez *Lugdun* odebrali, wyftawiaią tę odmianę za bardzo korzystną dla rękodzieł *Francuzkich*, gdyż same tylko towary *Francuzkie* będą mogły mieć odbył w *Portugalii*. — Listy z *Francyi* namieniaią o marszu kilku ieszcze regimentow i batalionow do *Bayonny*, gdzie się zbiera odwodowy korpus dla woynka Generała *Junot*. Z *Nadrenskich* okolic poszło nawet kilka tysięcy piechoty i 5,000 Konkrypeyonistow do *Bayonny*, dokąd także kilka regimentow iadzy z *Lotaryngii* ruszyle. W tymże celu dywizye woynkowe 7ma,

8sma i gta, dały pewną liczbę żołnierzy. Kilkotysięczny oddział ciągnie z *Paryża* do *Bordeaux*, i ma także samo przeznaczenie.

z Hagi dnia 17 Listopada.

Ciało prawodawcze zebrało się dnia dzisiejszego pierwszy raz w *Utrechoie*. Sądzą, iż *Hollandya* odstąpi części kraiu z iednej strony, a z drugiej zofianie rozszerzoną. Zdaie się oraz, iż Monarcha nasz otrzyma nową dośloyność we *Francyi*, z przyczyny której przez 9 miesięcy w roku nie będzie obecnym w Królestwie swoim. Wrełdzie, mieszkańcy w *Utrechoie* takie czynią przysposobienia, iak gdyby Król zawsze tam miał mieszkać.

Monarcha nasz dał dnia 11-go b. m. audyencyą kollegiom obieralnym, i miał na sobie *Badeński order wierności*.

Dnia 10-go b. m. wyszedł wyrok Królewski, podług którego nikt nie może się udać do wysp przy brzegach *Fryzyi*, kto nie ma paszportu od Rządu miejscowego. Wspomniony paszport powinien być podpisany od osoby wyznaczonej tym końcem od Ministra spraw dliwości i policyi, iako też od dowódcy wojskowego, jeżeli się tam znajduje. W przeciwnym razie podróżny będzie wziętym do więzienia i podług prawa ukaranym.

Mieszkańcy tuteysi podali znowu do Króla Jegomości prozbę, ażeby raczył obrać *Hagę* za miejsce ciągłego mieszkania. Nie dawno na audyencyi miał Monarcha nasz *Badeński order Wierności*. Dwa także nadeflane ordery dał Król Jegomość Marszałkowi *Dumonceau*, i wielkiemu Łowczemu *Heckeren*.

z Utrechtu dnia 16 Listopada.

Wczoray w południe oglądał Król w towarzystwie kilku Generalów gwardyą swoją, złożoną z kiryszyerow, huzarow, grenadyerow i strzelcow, która rozmaite obroty wojenne czyniła. Dzis rano bataliony grenadyerow i strzelcow rozeszły się do miast, w których stały.

z Frankfortu dnia 17 Listopada.

Dnia wczorajszego przybyła tu pewna liczba zdobytych dział. Nadziedł także oddział dragonii *Francuzkiej*, który wypocząwszy ieden dzień, udał się w dalszą drogę do *Moguncyi*. Oddziały te, iako też wszystkie, które nazad powracały, oprócz gwardyi Cesarzkiej *Francuzkiej*, stały dotąd tu i owdzie w tyle wielkiego wojska, i teraz z stanowisk swoich ustąpić muszą, ażeby zrobili miejsce dla powracających korpusow.

Xiąże dziedziczny *Sasko Weymarski*, przejechał dnia wczorajszego przez tutejsze mia-

sto, i chciał udać się do *Paryża*; odebrałszy zaś wiadomość, iż Cesarz *NAPOLEON* wyjechał do *Włoch*, przejechał tedy na powrot do *Weymaru*.

Podług publicznych wiadomości, oddalono z kraiu *Bawarskiego* Bilkupow *Trydenskiego* i *Chur*, iako też lekretarza ostatniego z nich, Xiądza, który niepamiętał na obowiązki swoje. Zakazano im powracać kiedykolwiek do *Bawaryi*.

Dobra ekonomiczne w Xieństwie *Hanauskim*, które niedawno objęto w posiadłość na rzecz Cesarza Jegomości *NAPOLEONA*, są szacowane 32 milionow frankow.

Podług listow ze *Lwowa*, czterdzieltotyścienny korpus wojska *Rossyjskiego* ciągnie do *Multan*.

Xiąże *Pruski Wilhelm*, wyjechał z *Memla* do *Hemburga*.

Oświadczone urzędnikom w *Hrabstwie Hanauskim*, ażeby nayoźniej na dzień 14 b. m. podali listę miast i wsi, liczbę domow, i donieśli wiele zkad można wziąć ludzi, koni i wołow do podwod. W *Frankforcie* także spisują konie, zkad wnoszą, iż znaczne oddziały wojska przechodzić będą.

z Bayreuth dnia 15 Listopada.

Słychać, iż główna kwatera Generala *Bawarskiego Deroy*, która od kilku miesięcy była w *Freyenwald*, w średniej *Marchii*, zofianie dnia 20-go b. m. przeniesiona do tutejszego miasta. Zapewniają, iż korpus ten odebrał od Generala Majora Wielkiego wojska rozkaz, ażeby zajął tutejsze Xieństwo.

z Wirzburga dnia 6 Listopada.

Szkolna kommissya Wielkiego Xiążenia oznajmiła pod dniem 30tym Października co następuje:

W roku 1805 aż do 6go chodziło do szkół w Wielkim Xieństwie *Wirzburgskim* 26,242 dzieci, z których 5,926 chłopcow, a 8,650 dziewcząt uczęszczało do szkoły przemysłowey. Te zarobiły ogółem w sztuce pielegnowania drzewek i ogrodowin, robieniu na drotach, przędzeniu jedwabiu, bawelny i lnu, oraz przez inne ręczne roboty, iak np: robienie koszykow, kapeluszw słomianych, mioteł, lichtarzy, przęślic, &c. mierną biorąc cenę, blisko 30,000 złotych Ryńskich.

Od brzegow Dunaju d. 12 Listopada.

Teraz, gdy *Anglicy* szanują banderę *Austryacką*, podnosi się coraz bardziey handel w *Tryescie*. Kupcy tameczni uzbraiają okręty, i posyłaią je do *Lewantu*. Wypadki na

północy, daia nowy kierunek temu handlowi. Południowe Niemcy, które przedtym towary oladnicze przez *Hamburg* i *Hollandyę* dostawały, sprowadzają ie teraz przez *Tryest* i z portow *Włoskich*, dokąd *Amerykanie*, a nawet *Anglicy*, znaczną ilość tychże towarow pofylali. W miarę zmniejszenia się interessow handlowych z północnemi kraiami, rozszerza się handel z portami morza *Adryatyckiego* i *Szrodziemnego*, pomiędzy ktoremi *Tryest* pierwsze teraz miejsce trzyma.

Gdy Cesarz nasz powracał z *Salzburga* do *Wiednia*, zaślął w *Lambach* gońca przybyłego z *Paryża*, którego Monarcha w godzinę napowrot wyprawil. Listy prywatne z *Wiednia* godne wiary, donoszą, iż Cesarz Jego mość podpisał w *Lambach* układ, przez który wszystkie trudności zachodzące ieszcze między *Francyą* i *Austryą* zostały zupełnie zafatwione.

Twierdza *Braunau*, z której teraz woylko *Francuzkie* ustąpi, była dostatecznie opatrzo na w żywność na całą zimę. Liczna tameczna załoga puściła w bieg wiele gotowych pieniędzy z *Berlina* dnia 24 *Listopada*.

Piękna nasza zbroiownia stała się teraz warsztatem dla polowych kowalów *Francuzkich*, którzy po zabranii wżysktich kosztownych dział i rozmaitey broni, zajęli próżne miejsca, i tak pilno pracują, że nawet do późney nocy widać wszystkie okna na dole oświecone od zarzających się węgli.

Zniesiono żandarmeryą *Pruską*: tych, którzy do niej należeli, przyłączono do Regimentu dragonii, do karabinierow i Regimentu *Behra*, który tu ma stać na załodze.

Dnia 18go b. m. przybyło tu kilka kontyngentow Xiążąt należących do Konfederacy *Reńskiej*, a mianowicie korpus Wielkiego Xiążęcia *Badeńskiego*. Woylko to uda się wkrótce na powrot do kraiu swojego.

Pisma publiczne *Francuzkie* wyrażają, iż gazeta *Prezburska* została dla tego zakazaną, że umieściła fałszywą wiadomość, iakoby wielu *Polakow* wynosiło się z Xięstwa *Warszawskiego*.

Od brzegow Elby d. 22 Listopada.

Pisma publiczne wyrażają, iż woylko obserwacyne *Francuzkie* nad *Gironďą* znacznie powiększone, oprócz zaięcia *Portugalii*, ma ieszcze byđż użytym do oblężenia *Gibraltaru*.

Odbieramy wiadomość z *Pomeranii Szwedzkiej*, iż znajdujące się tam woylko ruszyło iuż po części w drogę. Kilka także Regi-

mentow, które były na wyspie *Rügen*, przechodziły iuż przez *Stralsund*.

Słychać, iż w *Gdańsku* wyznaczono komisyją, która pracuje nad wprowadzeniem Kodexu *NAPOLEONA* do tego miasta.

z Kiel dnia 19 Listopada.

Hrabia *Bernstorff*, Minister stanu, udał się dnia wczorayszego zjad do *Kopenhagi*; małżonka zaś iego pozostiała w tuteyszym mieście. *z Kopenhagi dnia 14 Listopada.*

Woylko mające składać załogę w tuteyfelzey stolicy, przybyło tu iuż po większey części.

Dnia onegdayszego przybyła tu artyleryja konna, tudzież *Holsztyński* korpus strzelcow konnych i Regiment dragonii zgiwardyi; a dnia wczorayszego powrocił tu Regiment Xiążęcia *Chrystyana*, który się sam na czele iego znajdował.

W tych dniach sprzedano w *Helsingor* przez aukcyą 1,700 beczek soli, które *Anglikom* zabrano.

Statki rybackie *Helsingörskie* i tuteyfelze zdobyły dwa okręciki *Angielskie*, jeden powyżey *Kronenburga* płynący z massem i mąką dla floty *Angielskiej*, a drugi o dwie mile poniżey *Dragoe*, wiozący drzewo malsztowe; ten ostatni zaprowadzono do małego portu przy brzegach *Zeelandyi*, gdzie dla bezpieczeństwa postawiono dwa statki kanonierskie.

Pan *Desaugier*, sekretarz legacyi *Francuzkiej*, przybył dnia onegdayszego do tuteyfelzey stolicy, i słychać, że Pan *Didelot*, Poseł *Francuzki*, wkrótce tu także powroci. Legacya *Rossyjska* znajduje się iuż w tuteyfelzym mieście.

Okręty wojenne *Angielskie*, których liczba się powiększyła, stoją znowu przed tuteyszym zewnetrznym portem, i lękać się wypadu, a żeby statki bombardyerkie nie uderzyły na bateryą *Provestenen*. Od kilku dni przybyło więcej ludzi do obrony wspomnioney bateryi. Dnia onegdayszego, brygi nieprzyiacielkie wyrzuciły kilka bomb, które iednak żadney szkody nieuczyniły.

Donoszą z *Skanii*, iż między *Francyą* i *Szwecyą* został zawarty rozeym do dnia 1go Kwietnia roku przyszłego. Rozchodzi się pogłoska, iż *Szwecya* chce porzucić stronę *Anglii*.

Tak tu, iako też w Xięstwach, krzątaia się mocno około budowy statkow kanonierskich, i wielu rzemieślnikow okrętowych poplynie w tych dniach do *Fionii* i do portow *Holsztyńskich*. W tuteyszym porcie znajduje się iuż 7 wspomnionych statkow na warsztacie, z których kilka mogą wyjść pod żagle.

Jeden właściciel domu na ulicy *Sgo Piotra* kazał wmurować bombę, która do domu jego wpadła, i dał napis: *Pamiętka przyjaźni Anglików.*

Dnia onegdajszego przybył tu z *Hollandyi* pierwszy oddział maytkow, złożony ze 100 ludzi. Gdy przechodzili przez kraj *Hollenderski*, przyjmowano ich wszędzie z wielką uprzejmością, i miano staranie o ich potrzebach. Spodziewamy się jeszcze przybycia z tamąd czterech takich oddziałów. Okręty *Duińskie* znalazły opiekę i bezpieczeństwo we wszystkich portach *Hollenderskich*.

Przyjacielkie związki zachodzą między *Rosją* i *Szwecyą*.

z Petersburga dnia 30 Października.

Czytamy w gazecie dworskiej dzisiejszej następujący artykuł: — „W własnoręcznym ukazie Imperatora Jmci, wydanym dnia 26 Września do Kollegium wojennego, wyrażono: — „Dla większej nagrody Jchmość Panow officerow z wojska naszego, którym w przeszłej kampanii na przełożenie Barona *Benningsena*, Generała iazdy, ukontentowanie moje za niepospolitą ich odwagę i waleczność oświadczyłem, rozkazuje, ażeby czas służby do pozyskania orderu wojskowego dla niższych officerow dwoma laty, a dla wyższych iednym rokiem, został zmniejszony.“

z Rygi dnia 11 Listopada.

(przez nadzwyczajną okazję.)

Dnia dzisiejszego o godzinie 11 z rana nadszedł z *Petersburga* rozkaz do tutejszey komory celney, ażeby żadnemu okrętowi pod jakakolwiek bądź banderą, nie pozwolono wyładować towarow, i ażeby na wszystkie okręty, któreby w 4ch dniach nie zabrały towarow, i na morze nie popłynęły, włożono *ambargo*. Przyczyna tego rozkazu nie jest wiadoma. Widać tu wielkie krzątanie się około ładowania towarow na okręty.

z Londynu dnia 3 Listopada.

Przeszley środy przybył tu nasz posłaniec stanu *Moroe* z *Petersburga*, i udał się zaraz do wydziału interesow zagranicznych.

Mówią o wysłaniu nowej wyprawy, której dowodzcą Pan *Sidney Smith* będzie; tym końcem kazał Rząd najać pewną liczbę przewozowych okrętow, a *Sidney-Smith* miał długą rozmowę z członkami admiralicji.

Wojsko *Francuzkie* ma zajać brzegi *Hiszpańskie* i *Portugałskie*. Będzie to nowy jeszcze ois dla handlu naszego, bośmy, mimo trwającej wojny, z *Hiszpanią*, mieli z nią za-

wsze iakieżkolwiek związki, które zupełnie ułianą, skoro wykonanie wyroku Cesarza *Francuzow* powierzone będzie żołnierzom *Francuzkim*.

Wysmiewają tu opanowanie *Kopenhagi*, i w piosnkach szydzą z różnych, a między innymi z Pana *Home Popham*, zowiąc go *Zdobycwca nieuzbroionych okrętow, wielkim bohaterem wyprawy bez niebezpieczeństwa, a zapewniającej obfite łupy.*

Dziennik ministerjalny *the Times* zawiera artykuł podany, iak się zdaie od Rządu, a ten jest takowy: — „Czytamy wjednym dzienniku nie w stolicy wychodzącym, iż *znakomitsi mieszkańcy miasta Scheffield* podwakroć się zgromadzali dla rozważenia między sobą, czyli wypada dać przykład innym miastom, mającym rękodzielnie, w proszeniu Króla, aby obdarzył Anglią dobrodziejstwami pokoiu. Chcieliśmy milczeć w tej mierze (słowa są dziennika *Times*); lecz po gruntownym namyśle, uznaliśmy za rzecz pożyteczną uczynić niejakie w tej materji uwagi. Wiadomość o schadzkach mieszkańców *Scheffield*, umieszczona w niektórych dziennikach *Londyńskich*, rozeszła się po *Europie*, co wielką jest hańbą dla *Anglikow*. Nieprzyjaciel niepodległości *Angielskiej* dowiedział się, iż projekta tego mają u nas poparcie od małej partyi; lecz niechże wie, iż większa połowa narodu tyle gardzi tą partyą ile się nią brzydzi. Wiedzą prawdziwi *Anglicy*, iż nie jest w ich mocy odmienić terazniejszy stan rzeczy; mogą cierpieć, ale nie spodlą się do tego stopnia, żeby mieli naśladować przykład mieszkańców *Scheffield*. — Kto słyszał podawać do Króla prozbę o przedkie przywrocenie pokoiu? A za cóż nie udają się o to do *Bonapartego*? Wszak tym sposobem równie mogą pozyskać pokoy, iak i tym, który sobie obrali. A iakż to chwilę *znakomitsi mieszkańcy Scheffield* na prozienie o pokoy upatrzyli? Oto w chwili, kiedy dzienniki *Francuzkie* nie skąpią pogrozek Rządowi i narodowi naszemu. Wreście, iakieżto są warunki, któreby Król mógł przyjąć? Mówią o *dobrodziejstwach pokoiu*, właśnie iak gdyby pokoy zawżle był korzyśny. Nie da się lud *Angielski* w ten błąd wprowadzić.“

z Lizbony dnia 31 Października.

Dotąd ieszcze nic nowego nie załzło w względzie politycznym. Uzbraiania na morzu trwają ciągle, lecz nie myśli wcale Rząd nasz o uzbraianiu na lądzie, i wojsko *Francuzkie* weyść

może bez żadney przeszkody do *Portugalii*. Woyłka nasze udało się po większey części z prowincyi ku brzegom.

z *Zurich* dnia 10 *Listopada*.

Pan *Wattewille* ziedzie tu w przyszłym tygodniu dla zdania sprawy Landammanowi z poselstwa swoiego do *Paryża*.

Tenże Pan *Wattewille* podał dziennikom *Szwajcarskim* sto umieszczenia następujący artykuł:

„Zbliża się piąty Jubileusz wolności *Helweckiej*! W dzień nowego roku następującego pięćset lat będzie, jak pierwsi ofwobodziciele *Szwajcaryi* zrzucili iarżmo niewoli, wypędzili z kraiu tyranów, i wolność oyczyzny naszey ogłosili. *Szwajcarowie*! czyliż powrot tey epoki tak pamiętney nie godzien obchodu naszego? Inaczej, powiedzianoby, że rocznicę winobrania, pamiętkę obyczaiow naszych palterzów, i dawne zwycięstwa nasze nad bracią, przez świetne festyny obchodzimy, a obojętnie daiemy upływać Jubileuszowi założenia naszey wolności, którą *Europa* i świat cały nauczył się znać i cenić! *Lucerna* w roku 1808 będzie stolicą seymu *Helweckiego*. *Lucerna* leży w środku *Szwajcaryi*, niedaleko małej łąki, na której trzey założyciele wolności naszey zaprzysięgli pozyskać ją dla kraiu lub umrzeć; niedaleko świętego pola, gdzie *Winkelried* przypieczętował krwią swoją tę wolność, i nabył ją bohatyrską śmiercią. Ten szczęśliwy, a może więcej niż trafunkowy, zbieg powrotu tak pamiętney epoki i chwili, w której wybor narodu *Helweckiego* ma się zebrać w mieyscu otoczonym tylu znakomitemi pamiętkami, wzywa wszystkich *Szwajcarow*, aby się zgromadzili, i przez festyn narodowy obchodzili wraz z reprezentantami swoimi *Jubileusz założenia wolności i szczęśliwości Oyczyzny naszey*. Pokoy, który wtedy większa połowa *Europy*, a wkrótce i świat cały pozyska, uczyni tę uroczystość interesowniejszą i świetniejszą; a przez tak szczęśliwą okoliczność, stanie się razem uroczystością pokoju, i że tak powiem, powszechną uroczystością *Europy*, a nawet całego rodzaju ludzkiego. *Szwajcarowie*! starsi synowie wolności i stronnicy tego wszystkiego, co jest pięknym, wielkim i ślachtetnym, usłuchajcie

przemawiającego do was głosu! Niechay nagorliwsi z pomiędzy was obmyślą plany godnego obchodu tey uroczystości, i udziela go współrodakom. Każdy proiekt godny ukutecznienia, przyjęty będzie wdzięcznie od prawdziwych przyjaciół oyczyzny i wolności.“

z *Neapolu* dnia 27 *Października*.

Przez krótki przeciąg czasu, który tu sławny snycerz *Canova* zabawił, był bardzo uprzejmie od Króla Jmci przyjmowany. Rozmawiał z nim Monarcha kilka razy, i okazał mu najświetniejsze dowody swoiego szacunku i opieki. Wszystkie znakomitsze osoby, które się tu znajdowały, tak cudzoziemcy, iako też obywatel tuteysi, ubiegali się w oddawaniu hołdu talentom jego. Sądzą, iż Pan *Canova* nie dla sławy tylko ciekawości przybył do tutejszey stolicy, ale że cel podróży jego był daleko ważniejszym. Zapewniają, iż miał zlecenie, ażeby obrał przyzwoite mieysce na posąg bronzowy Cesarza *NAPOLEONA* wielkości kolosalney, który zrobi sam Pan *Canova* z rozkazu Króla *Neapolitańskiego*. Sławny ten artysta wyjechał dnia 10go b. m. do *Rzymu*, i był bardzo kontent z bytności swoiey w tutejszym mieście.

z *Florenicy* dnia 6 *Listopada*.

Imieniny młodego Króla naszego, a razem i Króla *Hiszpańskiego* oycy Królowey panującej u nas, były uroczystie obchodzone u Dworu, i z powodu tey okoliczności Ciało dyplomatyczne, pierwsi urzędnicy Dworscy, ślachta, przełożeni zakonni i Plebani, przypulchnieni byli do ucałowania ręki Królowey.

z *Nowego-Yorku* dnia 19 *Września*.

Pan *Duckworth*, Admirał *Angielski*, przybył do *Antigoa* na końcu przeszłego miesiąca. Jak tylko tam stanął, rozesał zaraz rozkaz do wszystkich okrętow *Angielskich* krążących po tamecznych morzach, aby nie napastowały żeglarzow *Amerykańskich*.

Kongres przeznaczył 50,000 dollarow na dokładne wymierzenie brzegow *Ameryki*.

P. *Alexander Wilson* ogłosił, że wyda historią naturalną ptalwa znajdującego się w *Ziemi noczonych Stanach*. Będzie to dzieło w trzech tomach z 130 tablicami.

Z powodu kończącego się kwartału prenumeraty, Redakcyja Gazety Korrespondenta uprasza JPP. Prenumeratorow, ażeby się waześnie raczyli zgłosić na Prowincyach do najbliższych Poczty-Amtow, a w *Warszawie* do Kantoru teyże Gazety. — Cena Prenumeraty zwyczajna.

GAZETY KORRESPONDENTA

Z WARSZAWY DNIA 5go GRUDNIA ROKU 1807 w SOBOTE.

Niżej podpisany, mając do siebie przyślany list W. Grabowskiego Kommandanta Pułku pierwszego piechoty, do JW. Kuczyńskiego, Starosty i kolektora na zbieranie składki dla nieszcześliwych *Prażan* przeznaczonego pisanym, tu w treści przyłączaający się, a mnie jako Prezydującemu w Magistracie przy złożeniu składki nadesłany, takowy przesyła JP. Redaktorowi Gazety Korrespondenta *Warszawskiego* prosząc, aby ten nie pierwszy czyn wojskowych *Polskich*, iak umięąbydź groźni nieprzyjacielowi, a względni i czuli dla cierpiących kłękł woyny, dowodzący, podać do powszechney wiadomości raczył. — Dnia 2go Grudnia roku 1807.

Węgrzecki V. P.

List Wgo Pułkownika Grabowskiego do JW. Kuczyńskiego.

Mam honor przesłać JW. Panu Dobrodziejowi składkę officerow Pułku Kommandy moiej na wsparcie nieszcześliwych *Pragi* mieszkańcow uczynioną w kwocie złotych: Pol: 1021. — Żołnierze i Podofficerowie dowiedziawszy się o tym zrobili po kompaniach składkę Zł: 792, którą tu przyłączam. Ta mała ofiara tak chętnym i tak dobrym dana jest sercem, że sznie się pyszni ten, który ma szczęście tym korpusem kommanderować. Zostaię z prawdziwym uszanowaniem.

Michał Grabowski Kom: Puł: 1go.

Lubo opisy przyjmowania Najjaśniejszych Królestwa Jchmość na ziemi *Polskiej* zapożno już z niektórych mieysc są nadsyłane, dla zupełnego atoli zbioru dziennika podróży Królestwa Jchmość, winniśmy ie umieścić, ile że to jest zyczeniem osob nadsyłających też opisy.

Wypis listu z *Wierzbia*.

Gdy się od ostatniego przepięzgu w *Slesimie* zbliżał Najjaśniejszy Król, Pan nasz Miłościwy, witany był w miasteczku *Sampolnie* przy od-

głosie dzwonow przez stojące na rynku cechy z chorągwiami, wraz z tamtejszym Magistratem. — Na granicy wsi *Wierzbia* oczekiwał przybycia Najjaśniejszych Królestwa JW. Generał *Francuzki Petit* z jedną kompanią *Woltyżerów* od 7go regimentu infanteryi liniowej, kantonującego w *Włocławku*; za których przybyciem oddane były Monarsze wojskowe honory, a JW.żny Generał *Petit* powitał Najjaśniejszego Pana w krótkiej przemowie. Ruszył daley Król Jmć ku wsi w assystencyi oddziału kawaleryi *Polskiej* i *Woltyżerow Francuzkich*, a JW. Generał *Petit* iechał konno przy karecie Królewskiej. Na dziedzincu pałacowym w *Wierzbii* stały w paradzie dwie kompanie karabinierow *Francuzkich*, i oddały Królestwu Jchmość przy uderzeniu w bębny wojskowe honory, a przy wysiadaniu z karety odezwała się regimentowa *Francuzka* muzyka. — JW. Prezes *Gozeński*, wraz z delegowanym od Departamentu *Poznańskiego* W. Konsyliarzem *Wolickim* przyjmowali Najjaśniejszego Pana, a przedstawiwszy zaraz gospodarstwo domu JW. Chorągwo *Morzyckich*, zaprowadzili do appartamentow przeznaczonych. — Na przybycie Najjaśniejszego Monarchy, cały Pałac w *Wierzbii* wspaniale był iluminowany, wszystkie na około będące kolumny, cała galeriya i okna w teżyce galeriyi będące, tysiącemni jaśniały lampami. Naderzwiami Pałacu stały w transparencie Herb *Polski* z *Saskim*, po bokach cyfry Najjaśniejszych Królestwa, niżej zaś napis w *Francuzkim* ięzyku = *Pod twym Panowaniem szczęście nas czeka*. — Zabawiwszy Król Jchmość nieco w swych pokojach, wyszedł na salę, gdzie było zgromadzonych wiele Dam i Obywateli. — JW. Prezes *Gozeński* zacząwszy od Gospodyni domu JW. Chorągwo *Morzyckiej*, prezentował wszystkie Damy; a przedstawiwszy

także Królowi Jmci Gospodarza domu JW. Chorążego *Morzyckiego* (Orderu Sgo *Stanisława* kawalera i Sędziego Pokoju Woiewodztwa *Kujawskiego*, prezentował Konsyliarzy Powiatowych i zgromadzonych licznie obywateli, z którymi Monarcha w *Polskim* i *Francuzkim* języku łaskawie rozmawiał raczył. W tym wprowadzony był JW. Generał *Francuzki Petit*, przyjął go z ukontentowaniem Król Jegoćmość, rozmawiał dosyć długo, i odebrał świadectwo tego godnego Generała o dobrej harmonii i powolności, z którą są obywatele *Kujawscy* dla wojska *Francuzkiego*. — Wyjechał później Najjaśniejsza Królowa wraz z Królowną do sali, JW. Prezes *Goździński* prezentował im Damy i Obywatelki, a sam Król Jegoćmość przedstawił JW. Generała *Petit*. — Ze wszystkimi Damami Królowa i Królowna Jęymosć, iako też i z JW. Generałem łaskawie rozmawiała. — Potym oddalili się Królestwo Jęymosć do swych appartamentow o w pół do 8mej godziny, i iedli kolacyą na sali u iednego stolika, wraz z JW. Ochmiłtrznia *O Byrn*, a w pobocznym domu był nakryty stół Marszałkowlki na 32 osob, do którego wszystkie Damy i Obywatele przez W. Barona *de Raknitz* zaproszeni zostali. — Za rozkazem JW. Generała *Francuzkiego*, od przybycia Najjaśniejszych Królestwa, aż do skończenia kolacyi, grała nieprzełtannie pod oknami Pałacu wojskowa muzyka, a później przeszła pod okna sali stołu Marszałkowlkiego. Nazajutrz pozwolił Najjaśniejszy Pan byc na Mszy w kaplicy Pałacowey JW. Choraśtwu *Morzyckim* wraz z familią, po której skończoney oświadczył im swoje ukontentowanie za wygodne i wspaniałe jego przyjęcie; siadając zaś do karety, pożegnali Królestwo Jęymosć i Królowna JW. Generała *Petit*, przytomne Damy i Obywatele, a odebrawszy tysiączne życzenia szczęśliwey podróży i przybycia do *Warszawy*, ruszyli na noc do *Kutna*.

Między różnemi Delegowanemi z Powiatow w okolicy *Łowicza* do przejeżdżającego Najjaśniejszego Pana, byli także JW. *Wolski* Generał, WW. *Stanisław Wagrowski* dawny Pułkownik, i *Przedziecki Szambelan*, Delegowani od Powiatow *Brzezińskiego* i *Inowłodzkiego*. Gdy ich JW. Generał *Dąbrowski* przedstawił Monarsze, miał W. *Wagrowski* rzecz do Monarchy w *Francuzkim* języku iako następuje:

NAJJAŚNIEJSZY KRÓLU, PANIE NASZ MIE!
Obywatele Powiatu *Brzezińskiego* i *Ino-*

włodzkiego, Poddani Waszey Królew. Mości, otaczają cę, nie iak poddani niewolnicy, lecz iak dzieci kochanego Oycy. — Najjaśniejsi Anteniaci Waszey Królewskiej Mości wiekowym, słodkim i spokojnym panowaniem, zyskali to prawo na *Polakach*. Lat temu blisko 20, iak naród solennie to oświadczył Waszey Królewskiej Mości i światu całemu. — Niebo przez swego NAPOLEONA uwieńczyło życzenie narodu. — Wielki Boże! pobłogosław złączenie przeznaczeń Króla Pobożnego (*Orthodoxus*) z ludem Tobie wiernym. — A Ty Najjaśniejszy Królu racz przyjąć hold nasz łaskawie.

z *Hamburga* dnia 20 *Listopada*.

Król *Szwedzki* zgromadza w *Landfronie* (w *Skanii*) flotyllę mającą się składać z 80 szalup kanonierkich. Wiele także wojska zbiera się w tej prowincyi.

Ostatnie pisma *Amerykańskie* donoszą, iż po uznaniu Pułkownika *Burr* niewinnym o wyloką zdradę, oskarżono go znou o wybudowanie zbroynych statkow bez pozwolenia, co poczynać za zdradę niższego stopnia. Sąd przysięgłych wyraziwszy szczerzy żal, iż nie znalazł dowodow dostatecznych do potępienia Pułkownika *Burr*, oświadczył, że pragnie widzieć go powieszzonego.

z *Magdeburga* dnia 21 *Listopada*.

Wyporzadzaia tu teraz koszary, ażeby obywatele mieli ulgę w kwaterunku wojskowym.

W całym Królestwie *Westfalskim* zalecono używać śiępłowanego papieru w dotychczasowey cenie; nakazano tylko obok dawnego *Pruskiego* śiępla kłaść nowy *Westfalski* tak napapierze iak i na kartach.

z *Brunswika* dnia 22 *Listopada*.

Deputowani od naszego kraiu, *Brebeck* i *Plejsen* bardzo dobrze w *Paryżu* przyjętemi zostali. Towarzyszący im Prałat *Henke* z *Helmstadt*, który znany jest z nauk, szczególniejsze znalazł względy, u Cesarza NAPOLEONA; wziął on w rękę prałacki złoty krzyż jego, i zapytał go czy jest Katolik? Gdy się dowiedział, że jest Protełtantem rozmawiał z nim bardzo grzecznie o różności religij. Pochwalił także z tej okazyi naród *Niemiecki* względem jego rzetelności. *Nigdy nie był*, rzekł, *wiarołomnym*. *Dotychczasowe jego nieszczęście przypisać należy jego nieiedności; ściśle atoli połączenie zrządzi jego szczęście.*

z *Monachium* dnia 12 *Listopada*.

Gazeta tuteysza wyraża, iż korpus wojska *Bawarskiego*, znajdujący się w *Słasku* pod

dowodztwem Generala Adjutanta *Wrede*, odebrał rozkaz, ażeby powrócił do oyczyzny swojej. Pierwszy korpus tegoż wojska, pod sprawą Generala *Deroy*, przechodził już na powrót z *Pomeranii* przez *Lipsk* do *Bayreuth*.

Pułkownik *Dąbrowski*, syn Generala *Polskiego*, znajduje się teraz w naszym mieście. Powraca z wod *Pizańskich*, których przymuszony był użyć z powodu odniesionych ran na czele przedniej szczy pod *Tezewem*. Onegdaj był Królestwu Ichmość przedstawiony i bardzo uprzęmie od nich przyjęty.

z *Konstantynopola* d. 24 *Października*.

Flotylla *Angielska*, złożona z 28 żagli, krąży w bliskości cieśniny *Dardanelskiej*, i trzymają ją, jako też zatokę *Smyrny* w zamknięciu.

Sławny *Tayar*, Basza *Trebisondy*, został uwolniony z więzienia przez *Rosyjan*, i odesłano go na statku *Rosyjskim* do tutejszej stolicy; lecz jeszcze żadnych dalszych przysposobień do ustąpienia z *Multan* i *Włoszczyzny* nieuczyniono. Xiążę *Prozorowski* ma główną swoją kwatery w *Jafsach*, a Xiążę *Apraxym*, General-Leutenant, w *Bukarescie*.

Ismail Basza, bywszy *Bostandzi* Basza, potem Kapitan Basza, później zaś Wielki Węzyr, a nakoniec dowódca zamków *Dardanelskich*, zakończył życie.

Herb *Raguzński* został oddany z wielką okazałością Generalowi dywizji *Sebastiani*, Posłowi Cesarza *NAPOLEONA*, terażniejszego Monarchy tego kraju.

Dnia 22 b. m. przybiegł tu goniec od *Kaimakana*, *Mehmed Aly* Baszy, z *Egiptu*, i przywiózł zawartą kapitulacyą, na mocy której odbiorą *Anglicy* wszystkich jeńców swoich, których jest do 2,000, i oddadzą się bez żadnej przeszkody, lecz oddadzą 3 fregaty, zdobyte w zewnętrznym porcie *Alexandryjskim*.

U W A G I

z *Dziennika Argus*.

„Wszystkie wiadomości przekonywają, że *Anglia* chce zostać w pokoju z *Zjednoczonymi Stanami Ameryki*. Lecz kupcy *Angielscy* zaczynają mieć za przytwarde nadania, uczynione ze strony ich Ministerjum, dla otrzymania tegoż pokoju, a umyśli upoione przesądem panowania morskiego, widzą w tym tajne zrzeczenie się praw służących podług nich, *Anglii*, krok wsteczny w iey zawodzie i poprzednika wolności bander. Obawa ta ma jakąś zasadę; ale komuż to żałący się przypisać powinni? Oto tym samym Ministerjum,

którzy oyczyzną swoją nabawili tey kłotni, gdzie pozostaie im tylko wybor między bledami a nieszczęściami. Wyznać należy, że *Anglia* względem *Amerykanow* w przykrym znajduje się stanie; bo jeżeli zrzecze się tyranii wywieranej dotąd przeciw nim, ustąpić im musi wielkiej części handlu swojego; a jeżeli wieść z niemi wojnę będzie, zniży go zupełnie. Nie są wprawdzie *Amerykianie* straszni z wielkości okrętów wojennych. Jako morskie mocarstwo, mało by znaczyli w dzisiejszym sporze, który cały świat zawichrzył; ale jako mocarstwo handlowe, nabyli znacznego wpływu i wzrostu; nareście, jako mocarstwo lądowe, nabawić mogą *Anglii* niespokojności o przyszły los osad iey w *Ameryce*. Moc, iakiej koniecznie nabędą, i naturalny wzrost ich potęgi, takie na przyszłość wypadki rokują, którym *Anglia* ani przez wojnę, ani przez pokoy zabezpiecz niezdola. Ci, którzy postać *Europy* odmienili, posunęli kilku wiekami dobry byt *Zjednoczonych Stanow*, ale trzeba ich Rządowi dosyć stałości, mądrości i mocy, aby z pomyślnych okoliczności korzystał. Kupcy *Amerykańscy* prowadzili już znaczny handel prosto z *Chinami*, a wojna Europejska otworzyła im porty najbogatszych osad w *Ameryce*. Teraz może przyść do tego, iż przez nich wszystkie narody handlowe mogą wieść handel z nowym światem i częścią dawnego. Przymuszona zaś *Anglia* tym sposobem sprzedawać tanio, a kupować drogo, zadrży ze strachu i złości, gdy dawni iey poddani staną się nagle iey rywalami, a może wkrótce i panami. Tak gwałtowny stan nie może potrwać długo, bo żądza ambicyi i chciwości, zazdrośna handlu, jest nienasycona. Każdy *Anglik* pęknie ze złości, gdy uyrzy *Amerykanow* uczelnikami zyskow, do których sami tylko rozumie mieli mieć prawo. Tą tylko chimeryczną nadzieją, którą dumę narodową lechtano, utrzymywało się do tych czas Ministerjum *Angielskie*, ale gdy konieczność takiej ofiary okaże się nieuniknioną, wszelką popularność utraci. A tak, jeżeli *Anglia* pozostaie w pokoju z *Amerykanami*, wieść będzie wojnę bez celu ze statym lądem, i uyrzy przechodzące zyski do swoich rywalow, zyski, które sobie wielkim przelewem krwi, takim kosztem i tylu zbrodniami zapewnić chciała. Jeżeli zaś zerwie pokoy z niemi, powiększy sobie, i tak już straszną, liczbę nieprzyjaciol, i sławi na kartę świetny swój byt, iaki w obydwóch światach miała. “

OBWIEŚCZENIA.

Izba Administracyi Publiczney Departamentu *Warszawskiego*. — Podaie do publiczney wiadomości, iż w dniu pierwszym Grudnia odbywać się będzie licytacya na sprzedaż domu do Szpitala Świętego *Ducha* na Piwney ulicy należącego, prawem Emfiteutycznym za opłatą rocznego czynszu złotych 26 groszy o 9, przed Konsyliarzem swej Izby *JW. Lubinińskim*. Każdy więc życzący sobie nabycia wspomnianego domu, po lepsze objaśnienie do Panny Przełożoney wspomnianego Szpitala udać się może. Dom ten sytuowany przy ulicy Zielney i Złotej pod Nrem 1420; licytacya odbywać się będzie w Pałacu Rządowym w sali Loteryi od godziny 9tej z rana. — Działo się w *Warszawie* na falsyi w Pałacu Rządowym dnia 6 Listopada 1807.

Herodyski.

Leszczyński, Sekr. Gen:
Ignacy Cieślakiewicz,
Sekretarz W. Policyi.

Zapozwy Edyktalne.

Na żądanie *Zofii* w mieście *Plocku* mieszkającej, zapozywa się niniejszym edyktalem od teyże przysiężonej, sibięgi małżonek *Hilary Lanotarki* z profesyi *szwaczarsz*, ażeby teuzę w przeciągu trzech miesięcy, a naypoźniej zaś w termino peremptorio dnia 5go Lutego roku przyszłego 1808 o godzinie drugiej po południu w kancelaryi niżej podpisanege Sądu osobiście lub przez umocowanego Plenipotenta stawil się, na lkarzę odpowiedział, i dalszey instrukcyi lkarzi oczekiwał; w przypadku zaś niestawienia się, za umarłego zoltanie poczytany, a powodce wftąpienie w inne śluby małżeńskie dozwolone będzie. — W *Plocku* dnia 30 Października 1807.

Sąd Konsyliorza generalnego *Plockiego*.

Na żądanie *Jozefy z Janowiczow Zaleskiej z Lenia* pod *Dobrynem*, zapozywa się niniejszym edyktalem od teyże przed lat ośmiu sibięgi małżonek *Jozef Zalski*, ażeby teuzę w przeciągu trzech miesięcy, a naypoźniej zaś w termino peremptorio dnia 5go Lutego roku przyszłego 1808 o godzinie drugiej po południu w kancelaryi niżej podpisanege Sądu osobiście lub przez umocowanego Plenipotenta stawil się, na lkarzę odpowiedział, i dalszey instrukcyi lkarzi oczekiwał; w przypadku zaś niestawienia się, za umarłego zoltanie poczytany, a powodce wftąpienie w inne śluby małżeńskie dozwolone będzie. — W *Plocku* dnia 30 Października 1807.

Sąd Konsyliorza generalnego *Plockiego*.

Na żądanie *stawney Maryanny z Grochowickich Gliozowy z Bieźunia*, zapozywa się niniejszym edyktalem od teyże sibięgi małżonek *Krzysztof Glioz*, z profesyi *Farbiarsz*; ażeby teuzę w przeciągu trzech miesięcy, a naypoźniej zaś w termino peremptorio dnia 5go Lutego roku przyszłego 1808 o godzinie drugiej po południu w kancelaryi niżej podpisanege Sądu osobiście, lub przez umocowanego Plenipotenta stawil się, na lkarzę odpowiedział, i dalszey instrukcyi lkarzi oczekiwał; w przypadku zaś niestawienia się, za umarłego zoltanie poczytany, a powodce w inne śluby małżeńskie wftąpienie będzie do-

zwolonc. — W *Plocku* dnia 30go Października 1807.
Sąd Konsyliorza generalnego *Plockiego*.

List gończy.

W Boże Narodzenie 1806 popielioną zoltalo na Smolarzu w Trzciance pod *Lipsnem* i jego żonie zabójstwo. Horszami tey zbrodni, iak się wykazało są: *Piotr Prulki* i *Jozef Paknecht*, lecz wynaleść onych mimo wszelkie usiłowania nie można. Wedle podania osadzonych w tutejszym więzieniu uczelnikow, piernasy, to iest *Piotr Prulki*, wzrostu mieraego, pociągley twarzy, chuderlawy, lkarę sie wielką na prawym oku mający, włosy blond, Ubiór iego: kapota ciemno granatowa z gusiami świejącami, kamizelka cyczna koloru paliowego, spodnie z czarnego mamszofetu krotkie. Drugi zaś, to iest, *Jozef Paknecht* wzrostu srodniego, twarzy nieco ogromny, spojrzanie marsowa a oczy burs maiaey, krępy, włosy blond. Ubiór: kapota makowa, spodnie parciane: on dwa Huzary ze wsi *Buszkowa*. — Gdy na fhwytaniu zabójcow wiele szalszy, uprasze się więc wftąpienia *Zwierzchni sędzi*, izby askowyh, gdziekolwiekby się znaleść mogli, przestawać, i do tutejszego Inkwizytoryatu za powrocciem kosztow odeślać kazaly. — W *Plocku* dnia 14go Listopada 1807.

Jego Królewskiey Xiążęcey Mości Sąd Appellacyjny Departamentu *Plockiego*.
S. Karnkowski.

DONIESIENIA.

Maiący rozmaite lzkia *Czelkie* i *Biliantowane* w lkladzie *Pałacu JW. Niemojewskiego* na *Miodowej Ulicy*, iak *Hilary*, pod Numerem 497, chcąc się z tego handlu wyprzedzić, będzie miał co dzień tea *Magazyn otwarty*; ktoby więc życzyl sobie nabycć co z tego handlu, ma się do pomienionego *Pałacu* udać, a 10 procentem taniey iak *łamego* kosztuie, w monecie grubey sprzedawane będzie.
Bernard Rysschert.

Ci, którzy chęć mają w *Królewsko-Salkiew* Loteryi grać, albo się za pod-kolektorow angażować, mogą od *Poczt Komwiłsarsza Behma* w *Kempnie* całe, pół i ćwierć losow dobrać.

Do przyjeżdżających pawney osoby do *Warszawy* przywiązał się *Chart*. Kto go poltrafał, powieźmie o nim wiadomość na *Kantorz* *Gazety* *naszey*.

Jabika *Włolkie* przysly do *Handlu* *Tomasza* *Pustera* wdowy na *Krakowickim Przedmieściu* pod Numerem 444 na przeciwko glownego *Hauptwachu* pod znakiem *Murzynka*, takż i do *Handlu* na *Krakowickim Przedmieściu* na przeciwko *Świętego Krzyża*, pod Numerem 404 pod znakiem *Delina*.

Cena targowa zboża w *Warszawie* i *Pradze*.

Od d. 27 Listop: do 4 Grudnia.	Złote Pol:	Gr.
<i>Plizenicy korzec</i>	32	— 33
<i>Zyta</i>	24	— 25
<i>Jęczmienia</i>	21	— 22
<i>Owla</i>	12	—
<i>Grochu polnego</i>	28	— 30